

Mniejsza armia Szwecji?

#Strategia i polityka #Wojska lądowe 27 stycznia 2009

Według doniesień szwedzkich mediów, wojska lądowe tego kraju mają być zmniejszone o ponad jedną trzecią, a liczba czołgów - o połowę. Decyzja powinna być ogłoszona w piątek.

Według dziennika Svenska Dagbladet, największe cięcia dotkną jednostek pancernych.

W ubiegłym roku rząd podtrzymał decyzję o zamrożeniu wydatków wojskowych tego kraju do 2014, na poziomie 38,9 mld koron (4,9 mld USD). Oznacza to de facto zmniejszenie wydatków, w odniesieniu do PKB i ze względu na inflację. Zresztą wydatki te systematycznie spadają, od 44 mln koron w 2000.

Obecnie siły zbrojne na stopie pokojowej liczą ok. 17 tys. żołnierzy, z czego ponad połowę stanowi kadra oficerska. Liczba żołnierzy służby zasadniczej spadła w ostatnich latach do ok. 5 tys. Do tego dochodzą szeregowi kontraktowi - wykorzystywani głównie do misji zagranicznych - odbywający ćwiczenia oficerowie i żołnierze rezerwy oraz obrony terytorialnej. Liczba pracowników cywilnych wynosi ponad 6 tys.

Z uwagi na fakt, że siły zbrojne na czas wojny rozwijają się prawie 20-krotnie, do ok. 320 tys. żołnierzy, istniejące jednostki mają długie okresy osiągania gotowości bojowej. Szwecja ma problemy nie tylko z kompletowaniem jednostek do działań ekspedycyjnych, ale również z zapewnieniem minimalnej nawet liczby formacji, zdolnych do natychmiastowego wystąpienia w obroni granic. Wysoką sprawność zachowują jedynie wojska obrony terytorialnej, liczące 37 tys. żołnierzy po mobilizacji, jednak nie są to oddziały mobilne.

Według dziennika Svenska Dagbladet, ministerstwo obrony przygotowało plan zmniejszenia sił zbrojnych na stopie pokojowej do ok. 12,5 tys. żołnierzy. Dotyczy to wielu jednostek i dowództw. Wycofanych ma być również adekwatna liczba uzbrojenia. Działanie to ma doprowadzić do uzyskania środków na podwyższenie gotowości bojowej wybranych jednostek.

Największe cięcia mają dotyczyć wojsk lądowych. Zostaną rozwiązane istniejące, w dużej mierze skadrowane pułki (jest ich obecnie 8). Nowa organizacja wojsk lądowych przewiduje pozostawienie jedynie 7 batalionów. Kolejny ma powstać z istniejącego pułku piechoty morskiej i zostać podporządkowany dowództwu wojsk lądowych.

Lokalne media twierdzą, że duża część uzbrojenia zostanie przeniesiona do zapasów mobilizacyjnych. W przypadku jednostek pancernych, w linii ma pozostać jedynie połowa z wykorzystywanych obecnie 120 Leopardów 2S (Strv 122). Pozostałe 160

wozów modelu A4, odkupione z zapasów Bundeswehry, pozostaje ciągle w magazynach.

Piątkowe wystąpienie powinno również rozstrzygnąć losy formacji lotniczych. Mimo zapewnień o pozostawieniu w linii 100 samolotów JAS39 Gripen, skala cięć praktycznie wymusza również likwidację części jednostek. Niezrealizowane plany w 2007 i 2008, mówiły o pozostawieniu w jednostkach operacyjnych jedynie 60 samolotów tego typu.



Według dziennika Svenska Dagbladet, największe cięcia dotkną jednostek pancernych. Zostanie prawdopodobnie wycofana połowa ze 120 czołgów / Zdjęcie: Försvarsmakten

W ubiegłym roku rząd podtrzymał decyzję o zamrożeniu wydatków wojskowych tego kraju do 2014, na poziomie 38,9 mld koron (4,9 mld USD). Oznacza to de facto zmniejszenie wydatków, w odniesieniu do PKB i ze względu na inflację. Zresztą wydatki te systematycznie spadają, od 44 mln koron w 2000.

Obecnie siły zbrojne na stopie pokojowej liczą ok. 17 tys. żołnierzy, z czego ponad połowę stanowi kadra oficerska. Liczba żołnierzy służby zasadniczej spadła w ostatnich latach do ok. 5 tys. Do tego dochodzą szeregowi kontraktowi - wykorzystywani głównie do misji zagranicznych - odbywający ćwiczenia oficerowie i żołnierze rezerwy oraz obrony terytorialnej. Liczba pracowników cywilnych wynosi ponad 6 tys.

Z uwagi na fakt, że siły zbrojne na czas wojny rozwijają się prawie 20-krotnie, do ok. 320 tys. żołnierzy, istniejące jednostki mają długie okresy osiągnięcia gotowości bojowej. Szwecja ma problemy nie tylko z kompletowaniem jednostek do działań ekspedycyjnych, ale również z zapewnieniem minimalnej nawet liczby formacji, zdolnych do natychmiastowego wystąpienia w obroni granic. Wysoką sprawność zachowują jedynie wojska obrony terytorialnej, liczące 37 tys. żołnierzy po mobilizacji, jednak nie są to oddziały mobilne.

Według dziennika Svenska Dagbladet, ministerstwo obrony przygotowało plan zmniejszenia sił zbrojnych na stopie pokojowej do ok. 12,5 tys. żołnierzy. Dotyczy to wielu jednostek i dowództw. Wycofanych ma być również adekwatna liczba uzbrojenia. Działanie to ma doprowadzić do uzyskania środków na podwyższenie gotowości

bojowej wybranych jednostek.

Największe cięcia mają dotyczyć wojsk lądowych. Zostaną rozwiązane istniejące, w dużej mierze skadrowane pułki (jest ich obecnie 8). Nowa organizacja wojsk lądowych przewiduje pozostawienie jedynie 7 batalionów. Kolejny ma powstać z istniejącego pułku piechoty morskiej i zostać podporządkowany dowództwu wojsk lądowych.

Lokalne media twierdzą, że duża część uzbrojenia zostanie przeniesiona do zapasów mobilizacyjnych. W przypadku jednostek pancernych, w linii ma pozostać jedynie połowa z wykorzystywanych obecnie 120 Leopardów 2S (Strv 122). Pozostałe 160 wozów modelu A4, odkupione z zapasów Bundeswehry, pozostaje ciągle w magazynach.

Piątkowe wystąpienie powinno również rozstrzygnąć losy formacji lotniczych. Mimo zapewnień o pozostawieniu w linii 100 samolotów JAS39 Gripen, skala cięć praktycznie wymusza również likwidację części jednostek. Niezrealizowane plany w 2007 i 2008, mówiły o pozostawieniu w jednostkach operacyjnych jedynie 60 samolotów tego typu.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o